

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 29 do 34.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 5 stycznia 1937 r.

Nr. 4

Sowiecki materiał wojenny jest w bardzo złym gatunku

LIZBONA, 4. 1. Najpoczytniejszy dziennik lisboński „Diario de Noticias” zamieszcza wywiad z gen. Franco swego współpracownika Arimando Bonaventura. W wywiadzie tym gen. Franco stwierdza m. in., że materiał wojenny sowiecki rzeczywiście nie przedstawia żadnej wartości. Wojska generała skonfiskowały cały ładunek statku zdążającego z materiałem wojennym sowieckim do Walencji. Materiał ten został oddany do zbadania warsztatom wojskowym w Sevilli. Cały ładunek został zakwalifikowany jako szmelc i zniszczony. Tak samo w samolotach, jak i w tankach sowieckich motory są pochodzenia zagranicznego, przeważnie amerykańskiego lub angielskiego.

Konstrukcji rosyjskiej jest opancerzenie. Względna wartość przedstawiają karabiny maszynowe. Sowiety dostarczyły minimalną ilość ochotników. Przeważnie są to specjaliści w pewnych dziedzinach. Ochotnicy rekrutowani są przeważnie we Francji i Czechosłowacji. Przeważają między nimi Francuzi, po tym idą Czechosłowacy, a następnie Niemcy, Włosi etc. Najlepszy materiał wojenny i w największych ilościach jest dostarczany przez Francję. W szczególności dotyczy to samolotów. Cały ten materiał wojenny zakupiono za wywiezione zapasy złota, zdeponowanego w banku hiszpańskim. Zapasy te sięgały przed 18 lipca pokazanej sumy 2.600 milionów franków złotych.

Bułgaria wyrzeka się rewizji granic

ATENY, 4. I. Prasa grecka komentuje z wielkim zadowoleniem wiadomości o bliskim zawarciu paktu przyjaźni i nieagresji przez Bułgarię i Ju-

gosławie. Dzienniki widzą w tym dowód, iż Bułgaria wyrzeka się wszelkich dążeń do rewizji traktatów pokojowych z r. 1920.

Sukcesy narodowców pod Madrytem

Komuniści w Walencji mordują 100 ludzi dziennie

AVILA, 4. I. Agencja Havasa donosi: Pod koniec wczorajszego dnia wojska powstańcze zajęły miejscowości Manilla i Villa Franco del Castillo, położone na zachód od miasteczka Majadonda. Atak ten, którego przeciwnikami są międzynarodowa brygada, poparta przez czółgi, przysporzył powstańcom 7 km. terenu. Zdobyte tych miejscowości należy uważać za znaczny sukces powstańców, gdyż pozwoli ono na obstrzał artyleryjski bezpośrednich połączeń między Escuriale a Madrytem.

SALAMANKA, 4. I. Według korespondenta Havasa, na froncie madryckim powstańcy wszczęli wczoraj na całej linii gwałtowny atak. Walka toczy się na wszystkich odcinkach frontu. Ofiary tej oczekiwano od tygodnia. Główne uderzenie zostało skierowane na punkt połączenia dróg, prowadzących do Escurial. Dowództwo powstańcze zgromadziło w tym miejscu znaczne siły.

tego 8 mieszkań obywateli francuskich. Rozstrzelanie podejrzanych o nielojalność trwa w Walencji nieprzerwanie. Odbywa się tam dziennie 60 do 100 egzekucji.

ZATRZYMANIE STATKU SOWIECKIEGO.

PARYŻ, 4. I. Havas donosi: Wczoraj wieczorem został w cieśninie Gibraltaru zatrzymany i następnie odtransportowany do Ceuty sowiecki statek „Komiles”.

BOMBARDOWANIE MURCJI.

MURCJA, 4. I. Samoloty powstańcze bombardowały w niedzielę miasto Murcia. Bomby spadły na gmachy publiczne i kilka prywatnych.

GWAŁTOWNY ATAK WOJSK POWSTANCZYCH.

MADRYT, 4. I. Agencja Havasa donosi: Podjęty w niedzielę przez wojska powstańcze atak na odcinku Boadilla del Monte i Valde Morillo, był niezwykle gwałtowny. Poprzedziło go intensywne przygotowanie artyleryjskie i bombardowanie przez samoloty linii nieprzyjacielskich. Milicjanci bronili się przez całe rano, desperacko walcząc z nieprzyjacielem, ukazującym się przed okopami wojsk rządowych.

INTERWENCJA CZERWONA W HISPANII.

PARYŻ, 4. I. „Echo de Paris” donosi, że przez granicę hiszpańsko-francuską przewieziono dla wojsk rządowych w Barcelonie 20 tys. karabinów, pochodzących z Rotterdamu i Amsterdamu. Rządowi lotnicy hiszpańscy, którzy przed paru tygodniami przybyli do Francji na przeszkolenie, ćwiczą się codziennie na lotnisku w Meaux w rzucaniu bomb.

ANARCHJA PANUJE.

PARYŻ, 4. I. Sytuacja w Barcelonie i Walencji staje się z dniem każdym bardziej uciążliwa. Wiele mieszkań, należących do cudzoziemców, zostało splądrowanych, wśród

Powodzenie w karnawale...

ma zapewnione, kto kupi...

ubioiry do sukien, klamerki, klipsy, torebkę balową, rękawiczki, modne pończoszki, wykwi-
ną bieliznę, śliczne chusteczki, koszulkę frakową, jedwabną, modny krawat i t. d.

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

Senat radzi

Ustawa o pożyczce francuskiej uchwalona w rekordowym tempie

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 4. I. Wnieiona niedawno do parlamentu ustawa o pożyczce francuskiej, jest w szybkim tempie. Jeszcze nie zdążył zatwierdzić jej Sejm, a już wczoraj weszła pod obrady senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Na posiedzenie komisji przybyło wielu przedstawicieli rządu, z wicepremierem Kwiatkowskim na czele, obecny był również marszałek Senatu Prystor. Referował sen. Gąbkowski, któ-

ry podkreślił, iż pożyczka podnosi możliwości obronne Polski i leży w interesie obydwu stron. Pierwsza rata wpłynie dopiero 30 września 1937 r. i wyniesie 665 mil. franków, następnie po 654 mil.

Wicepremier Kwiatkowski w przemówieniu podniósł, że Polska w obecnej sytuacji narodowej musi wzmacniać swą gotowość i dynamikę zbrojeniową. Umowa obejmuje dwa miliardy 600 milionów franków francuskich. Ratyfikowane być muszą wszystkie pozycje umowy, z wyjątkiem 540 mil. franków na budowę linii kolejowej Śląsk-Gdynia. Z ogólnej sumy 1 miliard wpłynie w materiale i towarach, 250 mil. pójdzie na wykonanie prac instalacji i urządzeń w Polsce, 810 mil. w gotówce.

W dyskusji zabierało głos kilku senatorów, między innymi sen. Radziwiłł, który mówił, iż rzadko kie-

dy można dać tak swoją aprobatę, jak na tę ustawę. Inni mówcy też popierali ustawę bez zastrzeżeń.

Jedynie senatorka Jaroszewiczowa wystąpiła z przemówieniem opozycyjnym wobec wicepr. Kwiatkowskiego. Przemawiała w imieniu grupy, na której czele stoi sen. Leon Kozłowski, były premier. Mowa jej była ostra w tonie, pełna wątpliwości i zapytań, wreszcie wyrażała obawę, iż bliskie jej spłaty (po 4 latach) mogą spowodować nowe obniżenia.

P. Kwiatkowski w odpowiedzi zaznaczył, że w Polsce przeznaczają się 100% budżetu na obsługę długów zagranicznych, w innych państwach pozycja ta jest większa. Rozwój życia gospodarczego umożliwi nam łatwo spłatę pożyczki.

Głosowanie odbędzie się dziś. Ostateczne uchwalenie ustawy odbędzie się w Senacie w piątek.

Napaść gdańskich hitlerowców na rozsądny plan polityczny

GDANSK, 4. I. Artykuł b. prezydenta senatu dra Rauschinga, opublikowany w tygodniku w tygodniku katowickim „Der Deutsche in Polen”, stwierdzający konieczność stworzenia partii gdańskiej na terenie W. Miasta, złożenie przez senat narodowo - socjalistyczny oficjalnej

deklaracji w sprawie ścisłego przestrzegania statutu gdańskiego itd., wywołał w prasie gdańskiej oburzenie.

Organ hitlerowców „Danziger Vorposten”, żąda od senatu gdańskiego represji w stosunku do dra Rauschinga.

Niema tajnych klauzul w pakcie anglo-italskim a jest cicha zgoda Anglii na akcję gen. Franco

LONDYN, 4. I. Brytyjskie czynniki rządowe stanowczo zaprzeczają, jakoby porozumienie włosko-brytyjskie zawierało jakiegokolwiek tajne klauzule. Nie zaprzeczają wszakże, że dokonano szeregów przeglądów spraw, obchodzących W. Brytanię i Włochy. Tak więc ze strony włoskiej uznane być miały specjalne interesy Grecji, Jugosławii i Turcji na morzu Śródziemnym oraz miało zostać zapewnione przystąpienie Włoch do konwencji w Montreux. Dalej Włochy wyrazić miały swą zgodę na poparcie staran Egiptu o przyjęcie do Ligi Narodów. Również omówiono sprawę Palestyny oraz zagadnienia angielskiej bazy morskiej na Cy-

prze i włoskiej na wyspach Dodekanazu.

Prasa angielska nie wykazuje na ogół entuzjazmu dla zawartego porozumienia. Artykuły wstępne w dziennikach są bardzo wstrzemięzliwe, a w niektórych wypadkach wprost niezbyt. Komentarze oficjalne nacechowane są także wielką rezerwą, natomiast z satysfakcją podkreślane jest przez czynniki rządowe poparcie, udzielone porozumieniu przez Francję w deklaracji min. Deibos. Nie mniej przeto koła, zbliżone do Foreign Office, przyznają, że istnieją poważne trudności dla zawarcia podobnego porozumienia między Włochami i Francją. Wysoce ambarysującym dla brytyjskich czynników rządowych jest fakt, że w przeddzień podpisania rzymsko-brytyjskiego porozumienia, Włosi wysadzili w Kadyksie 4.000 ochotników. W angielskich kołach lewicowych panuje silne wzburzenie i rząd brytyjski posadzony jest o to, że, podpisując porozumienie, milcząco tolerował włoską interwencję, jak

również o to, że, mając obecnie formalne związanie, iż Włosi szanują status quo na Belearach, rząd brytyjski sprzyja powstańcom.

Naogół w kołach politycznych przeważa opinia, że zawarcie włosko-brytyjskiego porozumienia wydaje się zapowiadać ciche poparcie przez W. Brytanię akcji gen. Franco przy zachowaniu pozorów nieinterwencji i przy jednoczesnym usuwaniu wpływów niemieckich.

A komitet radzi...

LONDYN, 4. I. Komitet nieinterwencji zbierze się jutro o godz. 15-ej.

Zajścia strajkowe

NOWY JORK, 4. I. W związku ze strajkiem w amerykańskim przemyśle samochodowym doszło dziś do pierwszych zajść. Podczas starcia pomiędzy strajkującymi a policjantami przed zamkniętymi bramami zakładów Fishera w Cleveland, rany odnieśli 1 policjant i 2 strajkujących robotników.



Ojciec św., Pius XI, którego chorobą zapiekł się cały świat katolicki.

Katastrofy, skandale i epidemie

Ładnie zapowiada się rok 1937 według astrologów

Zamieścił śmy już w numerze noworocznym przepowiednie paryskiej wieszczki, dajemy obecnie głos astrologom.

Rok 1937 stoi wybitnie pod znakiem Saturna, Marsa i Wenus.

Oznacza to katastrofy, skandale polityczne i obyczajowe, epidemie, niepokoje, wewnętrzne zaburzenia, groźne powikłania międzynarodowymi. Groźne chmury, wiszące nad Europą, rozplyną się jednak pod dobroczynnym wpływem planety Wenus, która sprowadzi na ziemię nowy rozkwit sztuk pięknych.

Według opinii astrologa, kryjącego się pod nazwiskiem Maurice Privat, wpływy Wenus sprowadzą pewne rozprężenie w dziedzinie obyczajowej, co da powód do licznych protestów. Miłość odegra wielką rolę w procesie o szpiegostwo, jaki rozegra się przed sądami paryskimi. W proces ten uwikłanych będzie kilku wyższych oficerów armii francuskiej.

W dziedzinie politycznej, gwiazdy nie wróżą nic dobrego. Astrolog Muchery, który w ubiegłym roku przepowiedział kryzys konstytucyjny w Anglii, przewiduje, wskutek przeważających wpływów Saturna w pierwszych miesiącach roku, poważne niepokoje we Francji. W styczniu fala strajków osiągnie największe napięcie. Sytuacja dojdzie do niebezpiecznego punktu, który tylko dzięki stanowczemu postępowaniu rządu nie doprowadzi do wybuchu wojny domowej. Sytuacja wyjaśni się pod dobroczynnym wpływem Wenus w okresie wystawy międzynarodowej. W drugiej połowie roku nastąpi zdecydowany zwrot. Spokój wewnętrzny będzie zapewniony. Spodziewać się należy ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, która według przepowiedni p. Privat, rozpocznie się już w marcu. A więc koniec kryzysu!

W kwietniu nastąpi upadek frontu ludowego we Francji. Załamanie się obecnej większości rządowej połączone będzie z poważnym przesileniem konstytucyjnym. Prezydent Lebrun przeciwstawi się rozwiązaniu izby, ustąpi jednak pod naciskiem senatu i wycofa się z życia politycznego. Nastąpi to pod koniec kwietnia!

W tym samym okresie Francji grozić będzie uwikłanie w wojnę. Pewne zaprzyjaźnione mocarstwo czując słabnące swe wpływy w Europie i groźące mu niebezpieczeństwo od wschodu, będzie usiłowało wywołać wojnę europejską, której wybuch zostanie odsunięty jedynie dzięki genialnym posunięciom jej ministra spraw zagranicznych, będącego u steru francuskiej polityki w marcu. Wszystkie te zjawiska będą następstwem wojny w Hiszpanii.

O ile na zachodzie sytuacja wyjaśni się całkowicie w drugiej po-

łowie roku, o tyle wschód, gdzie przeważają wpływy Marsa, grozi ostrymi powikłaniami.

Sowiety będą terenem zaburzeń, wywołanych wolnościowymi dążeniami Ukrainy. Życie Stalina jest w niebezpieczeństwie z powodu śmiertelnej choroby, czy nawet zamachu. Komunizm straci wśród narodów europejskich swą siłę atrakcyjną.

Między Sowiecami a Niemcami dojdzie do nie notowanego dotychczas napięcia stosunków.

Poważne powikłania wskazuje także horoskop dla Czechosłowacji, którą czeka niebezpieczne wstrząsy.

Pewien arystokrata francuski trudniący się także astrologią przewiduje w okresie bezpośrednio po koronacji króla Jerzego VI poważne niepokoje, które wybuchną najpierw

w Australii i przybiorą charakter zagrażający nawet spokości Imperium. Zaburzenia będą dalszym następstwem abdykacji króla Edwarda VIII. Rok ten jednak zakończy się dla Anglii pomyślnie tak jak i dla Europy, której gwiazdy przepowiadają stopniowy zanik antagonizmów politycznych.

Ameryka Południowa będzie terenem wielkich katastrof żywiołowych, które pociągną za sobą śmierć tysięcy ludzi. — Najkrytycznym jest miesiąc czerwiec. We Francji wydarzy się kilka ciężkich katastrof kolejowych i lotniczych.

Poza tym rok 1937 przyniesie szereg cennych wynalazków w dziedzinie chemii, w których przodować będą Niemcy.

Dobry opał dostarcza „Centroopał“
TEL. 17-90, ZAMKOWA 18/12.

Pani pragnąca wyjść za mąż w 1937 r.
niech zawczasu sprawi **Całkowitą wyprawę ślubną**

w firmie **J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17
telefon 9-28.

która poleca: nieosiągniętej jakości, pierwszorzędnie wykonane **we własnej pracowni** bieliznę pościelową, stołową, koszulki nocne i dzienne, ręcznie haftowane, ręczniki, obrusy, pokrowce, poduszki, i kołdry watawe.

Czerwoni nie chcą wydać okrętu „Palos“ Niemcy aresztowali jeszcze 2 statki hiszpańskie

LONDYN. 4.1. Rząd Walencji ogłosił następujący komunikat:

„Rząd hiszpański otrzymał dziś następującą radiówkę: Niemiecki admirał, dowodzący na wodach hiszpańskich gotów jest uwolnić statek „Aragon“ i zaprzestać dalszych represyj o ile pasażer i ładunek statku „Palos“ zostanie zwrócony. Oczekują odpowiedzi radiowej na pokładzie „Koenigsberg“.

Rząd republiki — brzmi dalej komunikat — rozpatrzywszy sytuację postanowił nie ulec presji niemieckiego admirała. Wykonywanie przez rząd swych słusznych praw jest czymś odmiennym od aktu agresji i wojny. Rząd nawet nie udzielił odpowiedzi na radiówkę admirała niemieckiego, która zredagowana była w sposób niewłaściwy w stosunku do rządu państwa suwerennego. W obliczu tych faktów pogląd rządu hiszpańskiego, że niebezpie-

czeństwo konfliktu wzrasta, wydaje się znajdować całkowite potwierdzenie. O ile powody tych sporów nie będą szybko usunięte, rząd obawia się, że skutki ich będą nie do naprawienia. Wobec tej nowej sytuacji i jej wyjątkowej powagi rząd hiszpański zdecydował się uczynić niezbędne kroki dyplomatyczne.

Komunikat rządu hiszpańskiego wywołał w Londynie duże wrażenie. Choć nie precyzuje on jakiego ro-

Nowości wydawnicze

Wspomnienia b. Prezydenta Wojciechowskiego w „Prosto z mostu“.

Noworoczny numer „Prosto z mostu“, rozpoczynający trzeci rok istnienia pisma, przynosi na czele początek wspomnień b. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, uderzających analogiami sytuacji i prądów ówczesnych (1888—1892) z czasami dzisiejszymi. Redakcja zapowiada druk następnego rozdziałów w ciągu roku 1937. Poza tym w numerze: Nowela Władysława Dunarowskiego „Szymon żeni syna“, artykuł Janusza Teodora Dybowskiego, wołający o sprawiedliwy rozdział ciężarów publicznych, co popiera wymownymi przykładami, p. t. „Sprawy dnia powszedniego“, Aleksandra Piskora „Romantyczny gubernator“ z pierwszym raz reprodukowanym rysunkiem Juliusza Kossaka, Jana Bielawicza „Wznowienie starego procesu“ (o autentyczności starożytnych relikwii królodworskiego i zielonogórskiego), początek noweli Zofii Szymanowskiej p. t. „Spotkanie“, Wincentego Lutosławskiego „Bracia Aszkenazy“ (o nowej książce I. Singera, autora „Josie Kalb“), Władysława Nowickiego „Rozgrywka bez atutów“ (polemika w sprawie głosnego odczytu Władysława Grabskiego), A. M. Swinarskiego „Pamięćki“, satyra Karola „Skiego“ „Poeta wśród sportowców“, wreszcie „Na marginesie“, „Z prasy zagranicznej“, „Panoptikum“ (niezauważony dotychczas sensacyjny przyczynek do głośnej sprawy sowieckiejgo numeru „Płomyka“), recenzje z teatrów, z muzyki i z ekranów, kroniki oraz „Listy do redakcji“.

Kalendarz Narciarski P. Z. N. na sezon 1936/37. Kalendarz zawiera szereg wyczerpujących informacji z zakresu organizacji P. Z. N. i turystyki narciarskiej, jak np. listę towarzystw związkowych z adresami, listę sędziów i nauczycieli narciarstwa P. Z. N., listów przodowników Odznaki Górskiej, spis schronisk i stacji narciarsko-turystycznych, spis wydawnictw narciarskich, poradnik narciarski i t. d.

Oznawienie wykładów w Warszawie

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 4.1. Po 6-tygodniowej przerwie, wczoraj wznowione zostały wykłady na Politechnice, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Wyższej Szkole Handlowej.

Obok gmachów tych szkół wyższych rozstawione były liczne posterunki policyjne. Studentów wpuszczano jedynie za legitymacjami.

Zydzi na Politechnikę wcale nie przyszli, w Szkole Główn. Gosp. Wiejsk. zjawili się tylko dwie żydówki, które zachowały się powściągliwie. We wszystkich otwartych zakładach wykłady odbyły się w spokoju.

Na Uniwersytecie rozpoczęły się nowe zapisy studentów. Wielu studentom, wraz z legitymacjami, doręczono jednocześnie zawiadomienia o postawieniu ich w skład oskarżenia dyscyplinarnego. Lista oskarżonych

obejmie przeszło 300 osób, w tem 70 studentek. Przesłuchiwanie postawionych w stan oskarżenia rozpoczęło się w przyszłym tygodniu. Dochodzenie dotyczy tych studentów, którzy urządzali blokadę Uniwersytetu i których spis władzom uniwersyteckim doręczony został przez organy policji.

O składki na F. O. N.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, 4.1. Organizacje gospodarcze zwróciły się do ministerstwa skarbu o to, by składki, wpłacane przez przedsiębiorstwa na Fundusz Obrony Narodowej, były odliczane od wpłacanych przez nie podatków. Wicepremier Kwiatkowski w odpowiedzi na to żądanie, zaznaczył, iż odliczenia takie nie mogą być dokonywane, w myśl bowiem orzecznictwa Najwyższego Trybunału Admin., charakter wydatków potrącalnych mają jedynie wydatki na eksploatację w przedsiębiorstwach.

Anarchiści katalońscy zamordowali 5 lotników francuskich lewicowców

PARYŻ. 3.1. Prasa prawicowa donosi za jedną z agencji, że pięciu lotników francuskich, walczących w szeregach wojsk katalońskich, zo-

stało zabitych na skutek sporu z kierownikami milicji. Według powyższych informacji incydent miał przebieg następujący: 7-miu lotników francuskich po wylądowaniu na lotnisku Prad-de-Lobregat po ukończeniu walki z samolotami powstańcami udało się do komendanta bazy lotniczej Katalonii, celem zaprotowania przeciw fatalnemu stanowi sprzętu lotniczego, na skutek czego samoloty rządowe nie mogą stawić czoła atakującym je o wiele szybszym aparatom powstańczym. Ochotnicy francuscy zaprotowali równocześnie przeciw temu, że przy zaangażowaniu ich nie uprzedzono ich o niższości sprzętu lotniczego wojsk rządowych i domagali się odesłania z powrotem do kraju. Komendant bazy lotniczej po rozmowie telefonicznej ze swymi zwierzchnikami odpowiedział odmownie na tę prośbę i wydał rozkaz aresztowania 7-miu Francuzów, którzy mieli stawić czynny opór i usiłowali uciec na jednym z samolotów, znajdujących się na lotnisku. Zanim jednak samolot zdołał się wzbić na odpowiednią wysokość, ochotnicy francuscy zostali zasypani gradem kul z karabinów maszynowych, od których pięciu lotników poniosło śmierć na miejscu, a dwaj zostali ciężko ranni.

Podróżnik Wilkins przygotowuje wyprawę do bieguna północnego

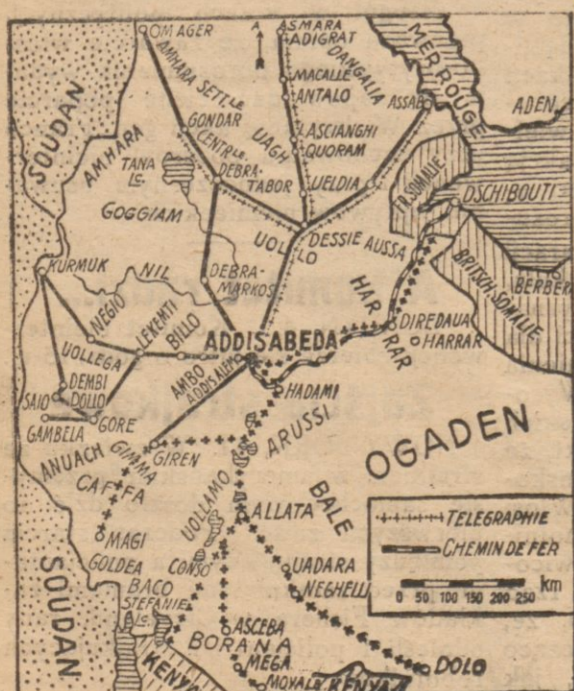
LONDYN. 4.1. Wczoraj wieczorem przybył do Southampton znany podróżnik i badacz strefy polarnej, sir Hubert Wilkins, który zamierza w lipcu 1938 r. odbyć podróż w specjalnie w tym celu zbudowanej łodzi podwodnej ze Spitzbergu aż do morza Behringa poprzez biegun północny. Ekspedycja, według Wilkinasa, będzie trwała około 2 miesięcy, a koszty jej wyniosą 35.000 funt. szterl. Łódź podwodna jest zbudowa-

wana w ten sposób, iż będzie mogła pozostawać pod wodą przez czas dłuższy, w pewnych wypadkach w razie konieczności, okres pogrążenia łodzi będzie mógł trwać do 5 dni.

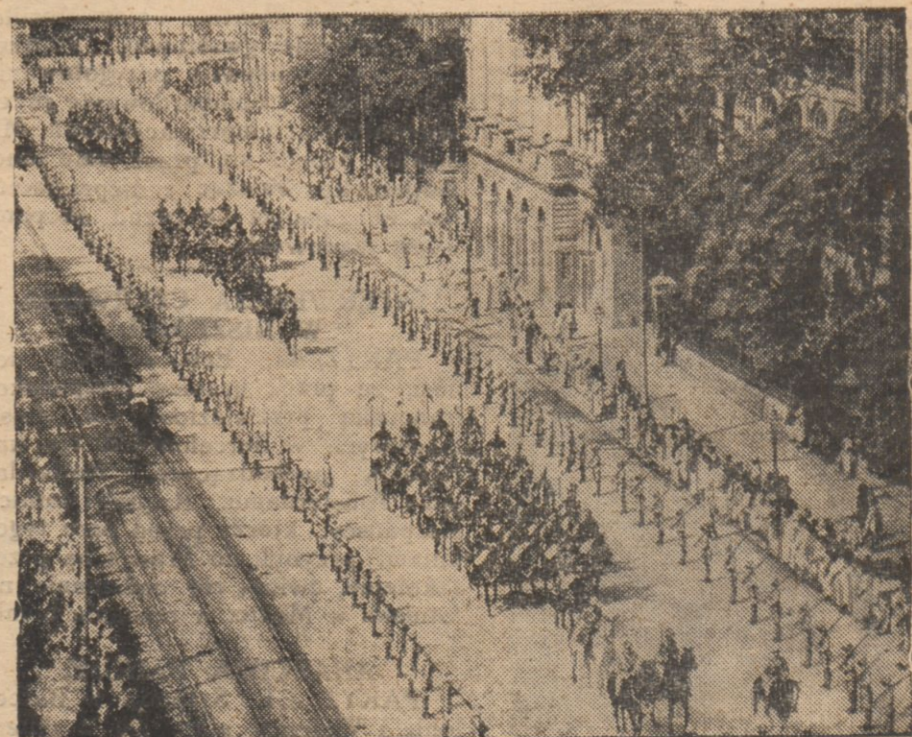
Jak wiadomo sir Hubert Wilkins odbył pierwszą próbę podróży na biegun północny w łodzi podwodnej w r. 1931. Próba ta zakończyła się wówczas niepowodzeniem.

Włosi budują autostrady w Abisynii

Z Addis-Abeby wyjdą promieniste liczne autostrady, które pozwolą na wyzyskanie naturalnych zasobów kraju.



WICEKRÓL INDII ODWIEDZA KALKUTĘ.



Lord Linlithgow przybył po raz pierwszy do Kalkuty i powitany został niezwykle uroczyście.

RZECZ DRUGORZĘDNA

Nawiązując do noworocznego apelu prasy rządowej o oparcie naszego życia politycznego na nowych podstawach, pragniemy spojrzeć na te zamierzenia w pełnym świetle, jakie rzuca na nie komentarz prasy żydowskiej.

Tak się już bowiem składa, że frazeologia sanacyjna, nieraz bardzo zawiła i pełna wymownych niedomówień, nabiera konkretniejszego wyrazu dopiero po skomentowaniu jej przez ową prasę, zazwyczaj lepiej rozumiejącą linię rozwojową polityki sanacyjnej, niż jej urzędowi przedstawiciele.

Dlaczego tak jest, łatwo się domyśleć, zważywszy, że walka z nacjonalizmem polskim, będącym najistotniejszym przejawem duchowych i materialnych potrzeb narodu, musi, siłą rzeczy, zbliżyć do innego ogniska myśli i woli politycznej w kraju, jakim są kierownicze ośrodki społeczeństwa żydowskiego.

Wysunięty przez „Kurier Poranny” projekt „porozumienia demokratycznego”, które za cenę „uznania autorytetu wodza naczelnego nie tylko w zakresie obronności kraju, ale i w dziedzinach związanych ze wzmoczeniem tej obronności” miałyby objąć PPS, Stronnictwo Ludowe, „radykałno - społeczne i demokratyczne grupy dawnego B.B.”, aż po oddamy organizacji chrześcijańsko - demokratycznych, które „rozwiązywałyby również w dużym stopniu sprawę t. zw. Frontu Morges, znalazł uznanie na łamach prasy żydowskiej.

„Nasz Przegląd”, omawiając to zagadnienie, wyjaśnia, że jego urzędowym przedstawicielem jest jako współdziałanie „demokracji polskiej” z „demokracją żydowską”, dla której znowu zjawia się rozległe pole pracy. „Już w okresie samych wyborów — pisze organ syjonistyczny — wypadnie tworzyć ogólnopolski blok demokratyczny, złożony z Polaków i obcoplemieńców. Następnie trzeba będzie współdziałać w samym Sejmie”.

Czy jest w tym coś istotnie nowego? Przecież pamiętamy wszyscy czasy rządów sejmowych, opartych z reguły na ścisłej współpracy „demokracji polskiej” z „demokracją obcoplemieńską”. Kiedy w połowie 1926 r. zanosilo się w Sejmie na większość polską i na upadek tego współdziałania, przyszedł zamach majowy, który obalił wprawdzie sejmowładztwo, ale przywrócił w ramach B.B. ścisłą współpracę wyznawców „ideologii państwowej” z mniejszościami. Współpraca ta, mniej lub bardziej jawna, trwa do dnia dzisiejszego, pomimo szumnych frazesów nacjonalistycznych poszczególnych przedstawicieli obozu sanacyjnego.

Jeśli przeto pewne koła sanacyjne i żydowskie zamierzają dziś zapoczątkować nowy Centrolew, który „Nasz Przegląd” ścisłej i trafnej określa, jako „front ludowy”, dzieje się to wyłącznie dlatego, że dotychczasowe formy symbiozy polsko-żydowskiej w systemie sanacyjnym całkowicie się zużyły.

„Faszizm” sanacyjny, pozbawiony twórczej idei narodowej i obliczony przede wszystkim na utrzymanie się grupy pilsudczyków przy władzy, zamienił nasze państwo w twór wyjątkowo biurokratyczny. Etatyzm i przerosty biurokratyczne zniszczyły nasze życie gospodarcze i wykopaly głęboki przedział pomiędzy aparatem państwowym a niezależnymi kołami społeczeństwa.

W okresie olbrzymich przemian i wstrząsów jakie przeżywa świat, w czasie kiedy narody zaczęły się przegrupowywać wewnętrznie według głębszego sensu politycznego, nasza polityka państwowa okazała się pozbawiona wszelkiej idei. Oboz rządowy po długich poszukiwaniach

P O Ż Y C Z K I

Zwracano już u nas kiedyś w sposób żartobliwy uwagę na to, że nasze metody gospodarce zbijają t.zw. teorię najazdu, t. j. twierdzenie historyka Piekosińskiego, że szlachta polska nie jest tego samego pochodzenia co lud, że początek jej dało obce plemię, które Polskę w zaraniu wieków najechało, podbiło i usadowiło się w niej jako klasa rządząca. Gospodarka bowiem Polski niepodległej, czy to kierowana przez Sejm z większością demokratyczną i ludową, czy też przez rządy bardziej autokratyczne, ale wykonywane przez ludzi o krwi raczej czerwonej, niż błękitnej — gospodarka ta ma te same cechy, co kłopska gospodarka szlachecka na jakieś Psiej Wólce, polegająca głównie na dwóch operacjach wielce popularnych: na sprzedaży lasu, dopóki jest, i na zaciągnięciu pożyczki.

Lasy wyprzedajemy i jako właściciele prywatni i jako państwo w ten sposób bardzo żywym, mimo iż bogactwo nasze pod tym względem jest bardzo skromne, a w każdym razie znacznie mniejsze, niż wielu z tych państw, które od nas drzewo kupują. Był po wojnie moment, gdy cena na drzewo była bardzo wysoka i wówczas racuono u nas hasło wyrabiania lasu ponad normalny roczny przyrost, aby te dobra koniunktury w pełni wyzyskać. Ubytek zasadniczego kapitału leśnego miał być wyrównany potem przez mniejsze wyreby i silniejsze zalesianie, kiedy ceny drzewa spadną i wywóz mniej się opłaca. Do wzmoczonych wyrebów wzięliśmy się ooczko, ale z ich zmniejszeniem i usilnym zalesianiem poszło gorzej, bo zawsze, przy takich nawet cenach, wysuwano konieczność eksportu dla zdobycia walut na inne potrzeby. W taki sposób stan lasów nie tylko się za naszej samodzielnej gospodarki nie poprawił, ale przeciwnie, pogorszył. Żyjemy nie tylko z procentów, ale nadbieramy i kapitału.

Kiepski gospodarz, szlagon, miał do rozporządzenia tylko las, my mamy jeszcze inne zasoby i do nich również stosujemy tę samą politykę. Wyprzedajemy za bezcen węgiel, a więc dobro, którego nie jesteśmy w stanie regenerować, jak lasu. Jeżeli jednak możemy tu się pocieszać, że węgla mamy dosyć na bardzo długie

wieki, to nie możemy tego powiedzieć o nalcie, którą też wyprzedajemy obcym po cenach niższych, niż sami płacimy w kraju. Nafty mamy mało, ubytek nie da się powetować. W obu tych wypadkach kapitał stracony jest bezpowrotnie.

Nie lepiej jest z szeregiem innych produktów, już nie naturalnych, lecz pochodzących z przeróbki przemysłowej, że wspomniemy tylko o cukrze, którego wielkie ilości dostarczaliśmy obcym po cenie kilkakrotnie niższej, niż krajowa. Z cukrem zmieniło się nieco na lepsze, ale w innych dziedzinach trwa dalej ten stan, że inne narody mogą się cieszyć z tego, iż nie mają niektórych bogactw naturalnych. Dostają je od nas taniej, niż my sami u siebie za nie płacimy. Trudno się oprzeć wrażeniu, że tkwi w tym wszystkim jakiś zasadniczy błąd, sprawiający, że mimo produkcji w niektórych wielkich gałęziach gospodarczych przekraczającej nasze potrzeby, biedniejemy, zamiast się bogacić.

Bo w dodatku te pielęgnowane wielkim kosztem eksporty (a eksport, za który nie otrzymuje się odpowiedniej kompensaty w możliwości importu jest przecież stratą) nie dają nam możliwości nabycia zagranicą tego, czego potrzebujemy i dla zapokojenia najpilniejszych nieraz potrzeb musimy się uciekać do drugiej sakramentalnej dzwigni kiepskiej gospodarki szlacheckiej, do pożyczki. A pożyczki nasze nie bardzo się różnią od tych, jakie zaciągał właściciel Psiej Wólki u jakiegoś Szlamki czy Haskla: są bardzo drogie. Najtańsza z nich była to pierwsza po-

PROSZKI
WYKONANO W POLSCE
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITPA
ZAGADNIA ORYGINALNYCH PROSZKÓW W SPRZEŻENIU Z KOGUTKIEM
PACJENCI: **JAKIŚ PROSZKI WAN OJAJA**
SÓDZĄ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” KOGUTKIEM
ZA TYLKO JEDNE
SZKŁANKI Z WODĄ WYPIJĄC
PACJENCI: „MIGRENO-NERVOZIN” W SPRZEŻENIU Z KOGUTKIEM

życzka, zaciągnięta w Ameryce w r. 1920 na sumę około 20 milionów dolarów. Podpisała ją głównie Polonia amerykańska, pożyczka była naprawdę 6-cio procentowa, jak głosiła nazwa. Inne natomiast były znacznie uciążliwsze. Włoska pożyczka tutuniowa, nominalnie 7-mio procentowa, była obciążona takimi warunkami co do spłaty i obowiązków zakupów tytoniu, że oprocentowanie jej dochodzi według zdania znawców do 15 proc., a więc jest nawet w rozumieniu ustawy lichwiarskie. Dwie inne pożyczki, zaciągnięte w dolarach (Dillonowska i Stabilizacyjna) kosztują też znacznie drożej, niż oficjalna nazwa opiewa, ich oprocentowanie faktyczne przekracza 9 od sta rocznie, jest więc jak na wielkie państwowe operacje kredytowe, bardzo wysokie, spotykane tylko w stosunkach z jakimiś egzotycznymi, niepewnymi klientami. Ostatnia pożyczka angielska też jest droga ze względu na to, że jest w znacznej części towarowa, a więc zależna od cen liczonych za dostarczane towary.

Oprócz wysokiego oprocentowania pożyczki zagraniczne połączone były z zapewnieniem specjalnych gwarancji na niektórych dochodach państwa, co praktykuje się tylko w stosunkach z niepewnymi klientami, a np. włoska tytoniowa, gwarantowana majątkiem monopolu tytoniowego, zawiera postanowienie, że na wypadek wojny na gmachach monopolu mają być wywieszane flagi włoskie!

Gdy sobie to przypomniemy, to warunki nowej pożyczki francuskiej wydają się dobre: nie ma żadnych kłopotliwych, czy upokarzających gwarancji, oprocentowanie około 5 iówierc rocznie jest najniższe, jakie dotychczas zdołaliśmy uzyskać. Wiemy, na co jest przeznaczona pożyczka i nikomu nie przyjdzie do głowy protestować przeciwko jej zaciągnięciu. Ale właśnie ta okoliczność, że na tak niezbędne, nieuniknione potrzeby po kilkunastu latach samodzielnego istnienia musimy pożyczyc, powinna zwrócić uwagę na ten jakiś błąd, tkwiący w naszym gospodarstwie, sprowadzający wyprzedawanie zasobów naturalnych i zależność od obcych w najważniejszych sprawach państwowych.

ZYGMUNT RACZKOWSKI

PRZEGLĄD PRASY

ZASADNICZY ZWROT W DZIEJACH POLSKI

„Myśl Narodowa” w ostatnich kilku tygodniach znacznie się ożywiła i zamieszcza ciekawe artykuły tak z zakresu polityki, jak i ekonomii, sztuki, nauki i kultury.

Naszą uwagę przykuł głównie rozdział z dłuższej rozprawy prof. R. Rybarskiego p. t. „Wewnętrzna niezależność gospodarcza”. Rozdział w ostatnim numerze „Myśli Narodowej” poświęcił autor „Sprawie żydowskiej”. O dzisiejszym rozwoju ruchu antyżydowskiego autor pisze:

„Dzisiejszy ekonomiczny ruch antyżydowski rozwija się przede wszystkim od dołu w masach wiejskich i miejskich. Powstaje polski sklepikarz tam, gdzie go przed tym nie było. Zjawia się coraz więcej straganów polskich na targach i jarmarkach. Ten stragan urasta do znaczenia symbolu. Ale zarazem ten ruch, obejmujący wielkie masy, pozbawione jeszcze handlowego doświadczenia i kapitału, daje mocne podstawy pod powstanie wyższych ogniw organizacji handlowej; dzisiaj hurtownik, fabrykant polski znajduje w zapadłych nawet kątach kraju polskich odbiorców”.

Prof. Rybarski przedstawia, jaką rolę do spełnienia w sprawie żydowskiej ma państwo, a jaką społeczeństwo. To co się dzieje w zakresie oddziaływania miast w Polsce obecnie — jest jednym z największych i najdonioślejszych przemian, które dokonują się w państwie polskim dzięki wytrwałej pracy obozu narodowego. Autor pisze o tym w słowach:

„Energia społeczna w walce o pełną niezależność gospodarczą wzmoże się ogromnie, gdy zmiana podstaw rządzenia w Polsce przełamie psychozę zależności od międzynarodowego żydostwa, gdy utrwalą się świadomości, że można rządzić, nie wchodząc w pakt z Żydami. Temu ma służyć cała polityka gospodarcza i finansowa państwa. Gdy finanse państwa doprowadzą się do równowagi, nie trzeba będzie zabiegać o względy żydowskich bankierów. Gdy Żydzi w świecie rozumieją, że Polska naprawdę zrzuca z siebie ten ciężar żydowski, zaczęta szukać njejsca dla polskich Żydów. I wtedy Polska odrobi wiekowe zamiełanie, wytworzy pełne gospodarstwo narodowe. Ludzka się ci, którzy myślą, że dzisiejszy stan sprawy żydowskiej jest wywołany przelotną agitacją polityczną, że to słomiany ogień, który rychło wygaśnie. To zasadniczy zwrot w dziejach Polski, oparty na głębokich przeobrażeniach naszej psychiki i naszej budowy społecznej”.

ŻYDZI ORGANIZUJĄ ODSIECZ

Żydzi zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony ruchu narodowego w Polsce. Dlatego starają się uruchomić wszystkie sprężyny, aby powstrzymać rozwój i siłę napięcia walki z zalewem żydowskim, a przy tym aby nie dopuścić do władzy narodowców, a przynajmniej jak najbardziej tę chwilę oddalić. Przyszli oni do przekonania, iż „sanacja” już nie jest żadną siłą i dlatego szukają nowych obrońców wśród Polaków. Krótko mówiąc, organizują oni wśród Polaków odsiecz dla swojej obrony.

Przyznać trzeba, iż to się im udało w pewnej części. Z całą namietnością w obronie Żydów występują obecnie socjaliści i rozmaite lużaki postępowe. Tu i ówdzie nawet z łona członków P.P.S. tworzą sobie Żydzi milicję (Ostrołęka), a do walki z antysemityzmem nawołują już nawet najbardziej zrównoważeni przewodcy, jak p. M. Niedziałkowski.

Otóż w piśmie żargonowym „Warszawer Radio” ukazał się wywiad z p. M. Niedziałkowskim, który w streszczeniu podał również „Nasz Przegląd”. W wywiadzie tym czytamy:

„Socjalizm zwalcza antysemityzm, bo widzi w nim hańbę cywilizacji oraz poważne zagrożenie interesów państwowych”.

A dalej w tym wywiadzie przewodca P.P.S. powiada:

„Praktycznym natomiast zadaniem socjalizmu polskiego jest zwalczanie i pokonanie czynnego antysemityzmu. A tę walkę, nie bacząc na rezultaty, socjalizm podejmuje”.

Wynika z tego wywiadu, iż socjalizm został stworzony i powołany do walki z antysemityzmem, to jest jego praktyczne i główne zadanie. W słowach p. Niedziałkowskiego brzmi jednak nuta niewiar w skuteczność tej walki w obronie Żydów, bo zapowiada, iż bez względu „na rezultaty, socjalizm podejmuje tę walkę”.

Według nas, rezultaty napewno będą takie: robotnicy polscy opuszczą P.P.S., a za to stanie się ona partią kapitalistów i przemysłowców żydowskich.

Dobrzeby było, aby p. Niedziałkowski cały swój wywiad, zamieszczony w „Warszawer Radio” ogłosił na łamach „Robotnika”. My ze swej strony przyrzekamy przedruk jego w wielu tysiącach ulotek, aby znalazł się w rękach jak największej ilości polskich zwolenników P.P.S.

Ofensywa Sowietów i kontrakcja

Jak donosi „The Universe” arcybiskup McDonald ogłosił w Edynburgu list pasterski, w którym m. in. pod kresła: „Rewolucja w Hiszpanii — to dalszy ciąg realizacji planu komunistycznego... A kiedy nadejdzie stosowna chwila, podobne eksperymenty wojny domowej wywoła czerwona Moskwa i w innych krajach świata”. Te słowa katolickiego arcybiskupa brzmią jak groźne ostrzeżenie.

Marszałek armii sowieckiej Tuchaczewski w wywiadzie z przedstawicielem „Le Batiment Francais” w Paryżu oświadczył: „Cywilizacja łacińska i grecka nanawa na bolszewików wstrętem. Sądzę, że t. zw. odro-

dzenie chrześcijaństwa byłoby dla ludzkości nieszczęściem. Powołaniem Rosji jest wymieść te stare rupiecie cywilizacji chrześcijańskiej. A to uda się osiągnąć jedynie siłą”.

Przywódcy bolszewizmu coraz jęskrawiej podkreślają, że czerwona armia ma być w przyszłości użyta jako „szturmowa Brygada” przy wywoływaniu rewolucji światowej. Moskiewska „Prawda” z okazji osiemnastolecia Sowietów pisze: „W osiemnastą rocznicę żołnierzy czerwonej armii zjawia się nie tylko z karabinem ale z całym najnowszym wykształceniem technicznym... Jeszcze gorzej z całą siłą walka ze wszystkimi reakcyjnymi

siłami burżuazyjnego społeczeństwa. I pokojowy okres naszej rozbudowy jest li tylko dłuższym nabraniem tchu... Kraj Sowietów pozostaje pionierem światowego komunizmu. Na wzwanie międzynarodowego proletariatu: „Bądź gotów!” — jego straż przelona, jego szturmowa Brygada odpowiada: „Zawsze gotów!”.

Cóż możemy przeciwstawić my tym światoburczym i ze strasliwą konsekwencją realizowanym planom komunizmu? Już raz czerwona fala zarazy bolszewickiej była zatrzymana na brzegach Wisły. Ukazało się nowe wydanie książki lorda D'Abernon'a, b. posta brytyjskiego w Warszawie p. t. „The Eighteenth Decisive Battle of the World” (Osiemnasta decydująca bitwa świata), w której na wstępie znajdujemy takie ważne zdanie: „Gdyby w r. 1920 armia sowiecka zwyciężyła i zdobyła Warszawę — bolszewizm rozlałby się w całej centralnej Europie a nawet być może ogarnąłby cały kontynent europejski” (Por. Op. cit. p. 11).

Jeden zaś z ówczesnych wodzów armii bolszewickiej idącej na Warszawę, wspomniany wyżej obecny marszałek sowiecki Tuchaczewski otwarcie przyznaje: „Gdyby się nam wówczas udało złamać opór Polaków, nie zatrzymalibyśmy się napewno na polskiej ziemi, ale jak nawałnica runelibyśmy dalej. Czerwona armia nigdy nie zapomni o tym, że jej celem jest zapalić żąglwie rewolucji poza naszymi granicami, w całej Europie”.

Co może pokonać i przełamać ofensywę bolszewizmu? Co może odwrócić ten zalew powszechnej trucizny, idącej na świat? Czy tylko postawa obronna? Wydaje się, że mają rację ci, którzy twierdzą, że defensywa tu nie wystarczy, że chcąc bolszewizm pokonać, należy przeciwstawić twórczą kontrdeę o tak potężnej dynamice, że zmuszą i „demagogiczna doktryna komunizmu przy niej zbladłaby a nawet doszczętnie by się rozwiła... Ta idea jest idea narodowa, która daży do przebudowy dzisiejszej rzeczywistości w ścisłym związku z zasadami Kościoła Katolickiego.

zdołał się na jedyne hasło „obronności kraju”, jak gdyby hasło to było czymś więcej jak stwierdzeniem elementarnego obowiązku państwa i społeczeństwa.

To, co stanowi istotę polityki państw współczesnych, nadanie państwu twórczej, zdobywczej idei wywołującej z charakteru i dążeń narodu obecnie w urzędowej polityce polskiej nie istnieje. Istnieje ona poza nią, a nawet w jawnej do niej opozycji i jest przez organy władzy państwowej z całą stanowczością i metodycznością zwalczana.

Taki stan rzeczy nie może jednak ostać się próbie czasu. Dlatego też przemiany zachodzące w łonie społeczeństwa coraz bardziej zmuszają czynniki miarodajne do szukania wyjścia z tej ślepej ulicy, w jaką wepchnęła Polskę polityka sanacyjna.

Dlatego też zaczynają pisać organy rządowe o konieczności oparcia naszego życia politycznego na nowych podstawach.

Podstawy te mają być nowe nie tyle w swojej treści, co w formie.

Dążeniem głównym nadal będzie walka z nacjonalizmem polskim i uniemożliwienie powstania polskiego państwa narodowego. Nadal, jak to było dotychczas, naczelną cechą „państwowca” będzie jego ślepa nieważność do „narodowców” i zupełne niezrozumienie państwowych dążeń polskiego nacjonalizmu.

Zmieni się tylko forma. Wzmacnianie dotychczasowych metod „lewicowego faszyzmu” będą prawdopodobnie wprowadzone metody podobne do tych, jakimi operowała „demokracja polska” wtedy, kiedy pilsudczycy byli jeszcze jednym z jej filarów.

Nie wiele to wpłynie na istotę położenia w Polsce. Istota ta bowiem polega na niestannej walce, jaka się tu toczy z dążeniem do państwa narodowego.

Czy walkę tę będzie prowadzić polsko - żydowski blok „państwowców”, czy także „porozumienie demokratyczne”, czy „front ludowy”, czy inna wreszcie formacja powołana do zwalczania nacjonalizmu polskiego, jest to już rzecz drugorzędna.

Wschód Polski ma miasta drewniane

Analizowanie stosunków wewnętrznych w Polsce czyni z każdym rokiem postępy. Wszyscy wiemy, że inny jest zachód, a inny wschód w Polsce, że inaczej przedstawia się stosunki na południu Polski, a inaczej na północy. Ale tym powierzchownym i ogólnym obserwacjom brak podstaw analitycznych. Dopiero względnie niedawno na podstawie rozmieszczenia ludności w Polsce, oraz rozlokowania skupień ludzkich, zakładów przemysłowych i handlowych ustalono dwa typy Polski, typ A i typ B. Typ A, obejmujący centrum i zachód to kraj o jakiejś takiej równowadze między rolnictwem i przemysłem, kraj o typie gospodarczym zachodnio - europejskim. Typ B, obejmujący wschód i północno-wschód, to kraj rolniczy, z nieznacznym przemysłem, nielicznymi miastami, gospodarzo zaniedbany.

Nie wchodząc w chwili obecnej w ocenę i słuszność tego podziału, zwrócimy uwagę na artykuł dr. Stanisława Leszczyńskiego p. t. Typy fizjonomiczne miast polskich, zamieszczony w ostatnim numerze kwartalnika p. n. Samorząd Terytorjalny.

Dr. Leszczyński na podstawie materiałów statystycznych, ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny podaje charakterystykę miast polskich pod względem materiału budowlanego ścian i pokrycia dachów. Z tego niezmiernie interesującego artykułu podajemy tu dane dotyczące północno - wschodniego i wschodniego obszaru Polski (W, E, S, N oznacza strony świata: W - zachód, E - wschód, S - południe, N - północ):

Region V północno-wschodni, największy powierzchniowo, posiada miasta drewniane. Odsetek domów murowanych dochodzi zaledwie do 10%. Wyjątkiem jest przeważnie murowany Ostrów. W następujących miastach zanotowano większy odsetek domów murowanych: Brody (34%), Kamionka Strumiłowa (33%), Wilno (26%), Brześć (27%), Równe (30%), Zdobychów (30%), Grodno (39%) i Siemiatycze (36%), razem 8 na znajdujących się w tym regionie 132 miastach. Region obejmuje w całości wojew. wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, wschodnie części białostockiego i lubelskiego, N lwowskiego i tarnopolskiego. Jego istotną cechą są generalnie przeważające domy drewniane.

Ogólnie pod względem materiału budowlanego miasta w Polsce można scharakteryzować następująco: na W miasta są murowane, na E oraz w Karpatach na S drewniane. W części środkowej mieszane. Granice nie są liniowe, lecz mają charakter pasów przejściowych. Specjalnie wyraźnie odcina się Podole, mające miasta z domami lepiowymi z gliny. Jeśli dom murowany uważa się u nas w Polsce za objaw urbanizacji, to posuwa się ona falą z W na E.

Druga cecha fizjonomiczna, t. zn. pokrycie dachów ujęta została w następujących kategoriach: 1) pokrycie ogniotrwałe, a więc dachówka palona cementowa i in., blacha, eternit, łupki naturalne i sztuczne oraz inne materiały ogniotrwałe, 2) papa czyli tektura smołowcowa, 3) pokrycie drzewem (gontem, deskami, dranicami), 4) pokrycie słomą, trzciną i innymi materiałami nie ogniotrwałymi.

Region północno - wschodni cechuje generalna przewaga pokrycia drzewem, obok którego znaczącą domieszkę stanowi słoma. Ogniotrwałe pokrycie przeważa w Wilnie, większy odsetek stanowi w Radoszkowiczach i Słonimie, nieznaczny (10%) w kilku miastach, leżących na Wołyniu i w Lubelskim. Region ten obejmuje wojew. wileńskie, nowogródzkie, poleskie (bez cz. W), wołyńskie (cz. W) i lubelskie (cz. SE).

Region wołyński obejmuje E cz. Wołynia, cechuje go powszechne użycie materiałów ogniotrwałych, przy częstym występowaniu pokryć drewnianych, które w niektórych miastach przekraczają 30%. Bardzo rzadko występują tu dachy słomiane.

Region podolski charakteryzuje pokrycie ogniotrwałe występujące razem ze słomianym. Słoma jest tu materiałem miejscowym, pierwszorzędnym jakościowo, stanowi przeszło 1/3 ogólnej liczby pokryć. Pokrycie drzewem zdarza się wyjątkowo, papy prawie nie ma (0.5%). Region obejmuje wojew. tarnopolskie oraz drobne części z woje-

wództw sąsiednich: wołyńskiego, lwowskiego i stanisławowskiego.

Do powyższej charakterystyki dr. Leszczyński dodaje jeszcze uwagi następujące:

Dla wschodnich regionów charakterystyczne jest przejście od materiałów ogniotrwałych na W do pierwotnych miejscowych na E. Ta ekspansja materiałów ogniotrwałych posuwa się od środowisk uprzemysłowionych do rolnych, od gęściej do rzadziej zaludnionych. Linia Buga została już przekroczona, a ekspansja posuwa się najżywiej dwoma pasami północnym na Wilno oraz południowym na Wołyn i Podole. Są to dwa szlaki, którymi stale wkracza na wschód kultura polska. Coraz popularniejsze użycie materiałów ogniotrwałych oraz ustawowe ich

uprzywilejowanie (powszechne ubezpieczenie) zdają się świadczyć, że w niedługim czasie wyprą one z miast inne materiały budowlane. Dziś jeszcze w Polsce zachodniej miasta są murowane, we wschodniej jednak drewniane, a w środkowej mieszane i to jest najcharakterystyczniejszą cechą w regionalizacji miast Polski.

Jak widzimy - dr. Leszczyński również przeprowadza podział Polski na typ A i typ B, operując materiałem najzupełniej ścisłym, bo cyfrowym.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni, jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Kto pracuje bezpłatnie ma prawo do zasiłku

Najwyższy trybunał Administracyjny ogłosił nowe orzeczenie, dotyczące pobierania zasiłków przez bezrobotnych w wielu wypadkach bezrobotni, chcąc znaleźć jakiegokolwiek zajęcie, podejmują się tym czasowo różnych czynności bez pobierania za to płacy.

N.T.A. uznał, że przyjęcie roboty niezarobkowej nie pozbawia ubezpieczonego prawa do świadczeń na wypadek pracy, przewidzianego rozporządzeniem P. Prezydenta R.P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Kurs dla przodowników zespołów rolniczych KSM ż. i m.

Staraniem Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, na terenie powiatu Postawskiego w Szkole Rolniczej w Luczaju w dniach 29 i 30 grudnia 1936 r. odbył się dwudniowy kurs dla przodowników zespołów przysposobienia rolniczego Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Przez cały czas kursu od początku do końca było obecnych 76 przodowników, przybyłych z najbardziej odległych krańców powiatu.

Prelegentami na kursie byli ludzie dobrej woli, na czele z personelem szkoły rolniczej i jej dyrektorem p. Stanisławem Znatowiczem. Nadmienić przy tym należy, iż

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, brały udział, na kursie organizowanym w swoim czasie przez Powiatową Organizację Rolniczą w liczbie 18 przodowników, których to Okręgowe Towarzystwo Rolnicze na Kurs przyjeżdżało.

Na 100 zespołów zgłoszonych do pracy w przysposobieniu rolniczym z Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, na terenie powiatu Postawskiego, organizacje rolnicze w własnym zakresie, bez udziału O. T. O. i K. R. w Postawach choć w zbyt krótkim czasie przeskoczyły 76 przodowników z KSM.

„Was”

WE FRANCJI CIĄGLE STRAJKI



Policja konna rozprasza manifestantów.



Urzednicy miejscy w Paryżu również zastrajkowali.

SPORT

ZWYCIESTWO I PORAZKA WILEŃSKIEGO OGNISKA W KRYNICY.

W noworocznym turnieju hokejowym wileńskie Ognisko rozegrało dwa mecze w Krynicy, odnosząc jedno zwycięstwo i ponosząc jedną porażkę.

Spotkanie pomiędzy Ogniskiem a Jaworzyną z Krynicy wygrało Ognisko 1:0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramka padła w ostatniej tercji ze strzału Nuzela. Gra obu drużyn była mniej więcej równa bez przewagi żadnej ze stron.

W meczu z K. T. H. Ognisko przegrało 1:5 (0:3, 0:0, 1:2). Od samego początku zaznacza się duża przewaga K. T. H. Ognisko, które po raz pierwszy wystąpiło w tym sezonie na lodzie nie umiało sobie poradzić z atakami krynicznan.

NIESLYCHANE AWANTURY NA MECZU HOKEJOWYM W KRYNICY.

W Krynicy rozegrany został mecz pomiędzy katowickim Dębem a Związkiem Strzeleckim z Krynicy, zakończony zwycięstwem Dębu 3:2. Na tym meczu doszło do niesłychanych awantur, które się zakończyły interwencją policji.

W pierwszej tercji prowadzenie zdobyli miejscowi przez Bełę. Wy równał kanadyjczyk Smith. W drugiej fazie gry zaznacza się lekka przewaga Dębu, ale bramkarz miejscowy broni dobrze i przez dłuższy czas nie udaje się ślązakom podwyższyć wyniku. Natomiast miejsce w zdobywają z dalekiego strzału Czorycha drugą bramkę. Gwałtowne ataki Dębu przynoszą im przed końcem drugiej tercji wyrównanie. W trzeciej części w 8 minutach w czasie pogoni za krążkiem upadł przed bramką Z. S. kanadyjczyk Thompson i gracz miejscowy Zubek. Rozżłoszczony kanadyjczyk uderzył pięścią w twarz Zubka. Publiczność zareagowała na to bardzo ostro, domagając się wykluczenia kanadyjczyka z boiska. Sędzia p. Kamyk nie może opanować sytuacji i przez pewien czas zdawało się, że mecz zostanie przerwany, zwłaszcza, że Z. S. zagroził wycofaniem drużyny z boiska. Publiczność demonstruje głośno, domagając się również zmiany sędziego. Na boisko wchodzi w końcu Stogowski i po krótkiej konferencji z drużynami likwiduje zajście, gracze podają sobie ręce, a kanadyjczyk Thompson przeprosza Zubka. Gra toczy się dalej. Ostatnią bramkę i wynik dnia ustala Thompson, strzelając bramkę podczas zamieszania.

Gdy po ukończeniu meczu gracze zaczęli schodzić z boiska, Zubek zbliżył się do Thompsona. Ten ostatni robi ruch, jak gdyby chciał jeszcze raz przeprosić Zubka. Zubek jednak uderza kanadyjczyka z całej siły w twarz, rozcinając mu wargę i wybijając kilka zębów. Na boisku powstaje zamieszanie. Publiczność wdziera się na lodowisko, wreszcie policja likwiduje zajście, rozdzielając graczy i usuwając publiczność z boiska.

MECZ HOKEJOWY W KRYNICY O MISTRZOSTWO KRAKOWA.

W niedzielę rozegrany został w Krynicy mecz hokejowy o mistrzostwo hokeju krakowskiego pomiędzy Sokółem krakowskim a krynickim T. H. Zwyciężyli kryniczanie 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

PORAZKA WILEŃSKICH HOKEISTÓW W KRYNICY.

W niedzielę wieczorem wileńskie Ognisko rozegrało mecz hokejowy z katowickim Dębem, przegrywając 4:5 (1:1, 2:2, 1:2).

Gra była żywa i ładna. Obie drużyny grały fair. Warunki atmosferyczne dobre. Jedynie przez pierwsze dwie tercje padający śnieg utrudniał nieco akcję.

ZWYCIESTWO WĘGERSKICH HOKEISTÓW WE LWOWIE.

W sobotę wieczorem hokejowy mistrz Węgier B. H. E. z Budapesztu rozegrał pierwszy swój mecz we Lwowie. W ostatniej chwili zaszła zmiana i zamiast Czarnych przeciwko Węgrom wystąpiła Pogoń.

Po bardzo ładnej walce B. K. E. wygrał mecz w stosunku 5:3 (0:2, 3:1, 2:1).

BUDAPESZT BIJE LWÓW W HOKEJU

W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie mecz hokejowy pomiędzy reprezentantami Budapesztu i Lwowa. Mistrz Węgier B. K. E. bro-

niący barw Budapesztu wygrał spotkanie w stosunku 5:3 (2:1, 0:2, 3:0). Lwów grał bardzo nierówno, przy ambitniejszej grze mógłby uzyskać zwycięstwo.

HOKEIŚCI DĘBU PRZEGRALI Z CRACOVIA 0:3.

W Krakowie odbył się odkładany już dwukrotnie mecz rewanżowy pomiędzy Cracovią a katowickim Dębem. Z powodu odwilży i padającego deszczu, warunki były tak fatalne, że rozegrano tylko dwie tercje. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 3:0 (2:0, 1:0).

ZWYCIESTWO LYŻWIARZY ZAGRANICZNYCH W ZAKOPANEM.

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 6-te międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego. Zawody zgromadziły szereg wybitnych zawodników i zawodniczek z Austrii, Niemiec i Polski. Podkreślić należy stosunkowo słaby udział Polaków, którzy jedynie w konkurencji solowej panów wzięli licznější udział. Warunki atmosferyczne lodowe w pierwszych dwóch dniach t. j. w czasie jazdy obowiązkowej, t. zw. szkolnej i dowolnej były wspaniałe. W trzecim dniu zawodów t. j. w niedzielę w czasie jazdy popisowej wiatr i śnieżyca stanowiły dość poważną przeszkodę dla zawodników. Mimo to popisy wypadły doskonale a zainteresowanie publiczności było olbrzymie. Ogólna liczba widzów w oba dni wynosiła ponad 4000. Poziom zawodów był bardzo wysoki, a organizacja sprawna.

W wyniku obliczeń z jazdy szkolnej i dowolnej uzyskano następujące kolejności:

W jeździe figurowej pań:
1) Ewa Reisinger (Austria), 2) Emmy Polack (Austria), 3) Greta Veidt (Austria), 4) Ziajówna (Polska), 5) Senta Boettcher (Niemcy)

W jeździe figurowej panów:
1) Edi Rada (Austria), 2) Herbert Alwardt (Austria), 3) Lass Teo (Niemcy), 4) Sojka (Polska).

W jeździe figurowej parami:
1) Ewa Prawitz i p. Weiss (Niemcy), 2) Hildegard Faulhaber i dr. Karol Eigel (Austria), 3) rodzeństwo Kalusowie (Polska). Ci ostatni wykazali bardzo duży postęp i mieli wielkie szanse zajęcia pierwszego miejsca, jednak upadek Kalusa w jeździe dowolnej prawie w ostatnich minutach wykonywanego programu zepchnął ich na trzecie miejsce.

RYGA ZWYCIĘŻA W BOKSIE BIALYSTOK 8:6.

W Białymstoku w międzynarodowym meczu bokserskim Ryga pokonała Białystok 8:6. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W muszej Dolgiser (R) zremisował z Lewinem, w koguciej Sondler (B) wygrał z Freymanem, w piórkowej Pitrowicz (B) zwyciężył Fiodowa, w lekkiej Trebo (R) wypunktował Klacsa, w pośredniej Tiesto (R) odniósł zwycięstwo nad Kretowiczem, w średniej Kušnjier (B) zremisował ze Steinersem, w półciężkiej Zolfer (R) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Minikowem.

PIŁKARSKI MISTRZ ŁOTWY PRZEGRYWA NA ŚLĄSKU.

Piłkarski mistrz Łotwy Olimpia z Libawy rozegrał w niedzielę mecz w Chorzowie z beniaminkiem Ligi AKS, przegrywając 0:5 (0:1).

PORAZKA KRAKOWSKICH BOKSERÓW WE LWOWIE.

We Lwowie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski pomiędzy krakowskim Wawelem a Lechią. Lechia odniosła zwycięstwo w stosunku 10:4.

DRUGI NORWESKI TRENER DLA NASZYCH NARCZIARZY.

W drugiej połowie stycznia krakowski AZS sprowadza dla czołowych zawodników akademików doskonałego trenera norweskiego skoczka Nils'a Eie.

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Na niedzielnym nadzwyczajnym walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Nożnej po odrzuceniu niektórych wniosków PZPN, prezes zarządu PZPN, gen. Boncza-Uzdowski zakomunikował, że zarząd PZPN, podaje się do dymisji. Dla dobra piłkarstwa zarząd pełnić będzie funkcje aż do zwyciężnego walnego zebrania PZPN.

Nar. Org. Kobiet pracuje

Wigilia w Herbaciarni dla bezrobotnej Inteligencji

Znowuz, jak lat ubieglych, spora gromadka bezrobotnej i zubozonej inteligencji (około 300 osób) zasiadła do Wigilijnego stołu. Ksiądz dyr. Mościcki, wydelegowany przez Arcybiskupa, który z powodu nawału pracy nie mógł przybyć osobiście, złożył w imieniu swego Dostojnego Zwierzchnika życzenia zebrany, dodając słowem krępującym pociechy i otuchy na przyszłość. P. M. Iwaszkiewiczowa, przewodnicząca prowadzonej już od sześciu lat przez Narodową Organizację Kobiet sek-

cji „Herbaciarni”, powitała wszystkich zebranych. Następnie, składając życzenia, wyraziła nadzieję, że może wkrótce nadejdzie chwila pomyślna, która pozwoli wielu z obecnych na sali gości znaleźć pracę i przy własnym ognisku rodzinnym spędzić ten dzień uroczysty. Cień smutku padł na obecnych, gdy odczytano list z życzeniami od prezki N. O. K. Po raz pierwszy, bowiem, nie mogła przyjąć p. Burhardtowa przełamać się opłatkami osobiście. Jednak pomimo bolesnego ciosu jaki ją dotknął, ciosu, który szarpał sercami wszystkich wilanian, nie zapomniała o swych przyjaciółkach w Herbaciarni i w słowach pełnych serdecznego ciepła złożyła im życzenia listownie.

Zawdzięczając nadzwyczajnej uprzejmości Zarządu Bratniej Pomocy U. S. B. dało się zorganizować wigilię w lokalu Męsy Akademickiej na Bouffalowej Górze. I oto w sali pięknej, dużej, rzeźbiście oświetlonej, odświętnie ubrani goście zaszli do obfitego posiłku, panie dyżurujące z prezką p. Iwaszkiewiczową na czele krążyły po sali, przełamując się z każdym tradycyjnym opłatkami i pilnie bacząc by nikt nie został pominięty, a trio akademickie, graniem kolend, urozmaicało czas biesiadnikom.

Na zakończenie pozwolił sobie złożyć wyrazy gorącej wdzięczności Ich Ekscelemencjom ks. Arcybiskupowi Romualdowi Jabrzykowskiemu i ks. Biskupowi K. Michalkiewiczowi, Konsystorzowi Ewangelicko-Reformowanemu, p. Helenie Drogwałowej, redakcyjnej „Dziennika Wileńskiego” i „Słowa”, dyżurującym w Herbaciarni paniom, młodzieży akademickiej oraz całemu społeczeństwu wileńskiemu za stałą i wydatną współpracę z nami moralną i finansową, dzięki której, pomimo coraz trudniejszych czasów, nie tracimy nadziei, iż uda się nam placówkę naszą utrzymać na wysokości zadania dalej.

Poszczególne podziękowania u miejscy niebawem.

Jedną z członkiń N. O. K. sekcji „Herbaciarni”.

Wybory prezesa Wil. Izby Rolniczej

W dniu 4 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie nowoobranego zarządu Wileńskiej Izby Rolniczej. Prezesem Wileńskiej Izby Rolniczej został wybrany poseł Władysław Kamiński, dotychczasowy wiceprezes Izby, a wiceprezesem Erazm Jeleniewski, wójt gminy Daugieliszki, pow. święciańskiego.

Dyplom. mistrz krawiecki
przyjmuje wszelkie obstalunki
CYWILNE I WOJSKOWE
z pierwszorzędnym wykonaniem.
ULICA UNIWERSYTECKA Nr. 9 m 18.
Ceny konkurencyjne.

Zajście w bramie urzędu pocztowo-telegraficznego

Wczoraj w południe w bramie Urzędu pocztowo-telegraficznego, przy ul. S-to Jankińskiej, do wartującego strażnika pocztowego Rawińskiego, z zamiarem rozbrojenia go. Między Rawińskim a Wesołowskim wywiązała się walka. W czasie walki, z rewolweru systemu „Nagan” padły dwa strzały — na szczęście, kule utkwily w ziemi. Na odgłos strzałów z pomocą Rawińskiemu pośpieszył

inny wartownik, który zdołał obezwładnić Wesołowskiego i odebrać mu broń.

Wezwana policja osadziła napastnika w areszcie Centralnym. Przeprowadzone pierwiastkowe dochodzenie narazie nie stwierdziło przyczyn napadów. Zdolano jedynie ustalić, że Wesołowski w nocy nie nocował w domu i był opatrzony przez pogotowie ratunkowe za udział w boju. (h)

Echa rozruchów w Lidzie

SKAZANIE RED. ODP. „SŁOWA”

W okresie zajść w Niemnie i Lidzie na tle strajków i wywrotowej roboty delegata Z.Z.Z. Biernackiego — przedstawiciela „Słowa” przebywał na miejscu wypadków i stamtąd przesyłał do redakcji sprawozdania o ich przebiegu.

Wśród zmianek znalazła się notatka, imputująca ówczesnemu staroście lidzkiemu, Czuszkiewiczowi, że, działając na polecenie Z.Z.Z., usunął policję z ulic miasta, zaś na

miejsce jej ustawiono t. zw. „czernone stojki”, które w nader swoisty sposób strzegły porządku i bezpieczeństwa.

Za umieszczenie wspomnianej notatki, władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności redaktora odp. „Słowa” p. Kasprowicza, a Sąd Grodzki skazał go na 1 miesiąc aresztu oraz 100 zł. grzywny. Skazany odwołał się do Sądu Okręgowego, który wyrok zatwierdził. (In)

Materiały

otrzymane prosto z fabryk w dużym wyborze ostatnich deseni na stroje wizytowe, garnitury, palta i futra poleca

ZAKŁAD KRAWIECKI

ST. KRAUZE

UL. WILEŃSKA 32 m. 2, I piętro, TEL. 15 51

Uwaga!!! Przyjmuje się obstalunki z powierzonych materiałów po cenach b. przystępnych!!!
Wykonanie pierwszorędne.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu przeważnie pochmurno. Przelotne opady, głównie w postaci deszczu.

Odwiłz. Umiarkowane wiatry z południo-zachodu i zachodu.

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu „Sprzedaż przez licytację zbywających inwentarzy i t. d.” — Zarządu maj Kuprianiszki, zamieszczonym w „Dzienniku Wileńskim” dn. 3. I. rb., winno być: „sprzedaż odbędzie się dn. 11 stycznia 1937 r.” a nie 7. I. — jak wydrukowano, co niniejszym prostuje

Zarząd maj. Kuprianiszki.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Staraniem Sodalicy św. Piotra Klawera,** dnia 6-go stycznia b. r., w święto Trzech Króli, dzień Objawienia się Pańskiego poganom, zostaną odprawione uroczyste Nieszpory misyjne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem okolicznościowym w kościele św. Ducha (Dominikańskim), o godz. 4-ej po południu. Uprasza się wszystkich Przyjaciół i Sympatyków misyj o jak najliczniejszą przybycie.

URZĘDOWE.

— **Przeniesienia.** Długoletni osobisty sekretarz wojewody wileńskiego — Antoni Wendorff, na skutek własnej prośby, został przeniesiony do Starostwa Wileńsko-Trockiego.

SPRAWY PRASOWE.

— **Skonfiskowanie żydowskiej broszury.** Z polecenia władz administracyjnych skonfiskowano broszurę p.t. „Świadoma ciężka”, wydana przez żydowskiego lekarza Ch. Grynbaum z Warszawy. (h)

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Obwieszczenie o sądach doraźnych w wojsku.** W dn. 4 bm. rozlepiono na murach miasta obwieszczenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego przed sądami wojskowymi.

KURS KANDYDACKI

STRONNICTWA NARODOWEGO.

Dziś, 5. I. 1937 r., o godz. 19.45, w lokalu Stron. Narodowego, przy ul. Mostowej 1, odbędzie się kurs kandydacki.

Nic nowego na U. S. B.

WYJAZD P. REKTORA DO WARSZAWY

W dniu wczorajszym odbyło się o godz. 13 zebranie w Senacie U. S. B. Narazie wyniku narad nie podano do wiadomości publicznej. Przypuszczając należy, że posiedzenie nie

dało rezultatu. Wskazuje na to wyjazd p. Rektora, który wczoraj w godzinach wieczornych wyjechał do Warszawy w celu porozumienia się z Ministerstwem W. R. i O. P. (S)

Rozwój Wileńskiej Akcji Katolickiej

W roku 1936 powstało przeszło 100 nowych organizacji A. K.

W sobotę w Instytucie Akcji Katolickiej przy ul. Zamkowej 6 odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa dr. Świerzyńskiego doroczne zebranie Rady Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej. Ze złożonych Radzie przez dyrektora instytutu, ks. Świrkowski, sprawozdań wynika, że rok 1936 w pracach Akcji Katolickiej był nadzwyczaj pomyślnym okresem. W ciągu tego roku powstało w różnych zakątkach archidiecezji wileńskiej przeszło 100 nowych organizacji Akcji Katolickiej, zrzeszających zarówno starsze pokolenie, jak też i młodzież. Przez to Akcja Katolicka na Wileńszczyźnie powiększyła się o 3 496 członków aktywnych.

Instytut prowadził intensywną i ożywną działalność, która wyrażała się w organizacji różnych kursów i wizytacji. W ciągu roku przeprowadzono w archidiecezji 521 wizytacji, były organizowane liczne kursy dla kierownictw zarządów po-

szczególnych stowarzyszeń, pracujących w ramach Akcji Katolickiej, dla księży asystentów okręgowych, dla instruktorów dekanalnych, wreszcie rozwijano propagandę prasy katolickiej i przysposobienia rolniczego.

Tak dobre wyniki, osiągnięte w roku ubiegłym, pozwoliły Instytutowi Akcji Katolickiej na opracowanie programu na r. 1937 w znacznie szerszym zakresie. Przed wszystkim postanowiono organizować w przyszłości kursy dla przodowników i przodowniców Akcji Katolickiej, w lecie zaś — podobne kursy instruktorskie. Dalej — w okresie postu — studium wychowawcze dla inteligencji, prowadzić ma kursy organizacyjne, wreszcie — stworzyć nowy dział pracy, mianowicie rozwinąć propagandę spółdzielczości. W tym celu już wkrótce rozpocznie się szkolenie instruktorów spółdzielczych.

Praga po czterech latach miastem milionowym

Stolica Czechosłowacji — Praga — rozwija się takim tempem a liczba jej ludności rośnie w takiej mierze, że już w roku 1940 stanie się miastem milionowym. Według danych statystycznych z roku 1936, w roku tym liczba ludności Pragi zwiększyła się o 17 000 mieszkań-

ców. Według dotychczasowych obliczeń na początku roku 1937 Praga liczyć będzie już 945 000 mieszkańców a według tych samych obliczeń w roku 1940 stolica Czechosłowacji liczyć będzie milion mieszkańców.

O ulaskawienie więźniów brzeskich

B. posłowie sejmowi ze Stronnictwa Ludowego „Piaś” przygotowują prośbę do Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie więźniów brzeskich, a w szczególności Witosaj Prośbę swą motywują koniecznością konsolidacji wszystkich sił narodowych dla podniesienia obronności kraju.

Na czele tej akcji stoi długoletni poseł ze stronnictwa Ludowego, Jan Pieniążek z Przeworska.

Prośbę swą zamierzają byli posłowie wręczyć osobiście P. Prezydentowi Rzplitej Prof. Mościckiemu, i w tym celu mają wyjechać do Warszawy.

Jak twierdzą, akcja ta zostanie przychylnie przyjęta przez właściwe czynniki. Najbliższe tygodnie przyniosą niewątpliwie wyjaśnienie sytuacji.

ARNO ALEKSANDER.

10

FANATYK

Powieść współczesna.

Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Ujrzała, jak wysoki, jasnowłosy młody człowiek zdjął pośpiesznie płaszcz, narzucił go jej na plecy i uczyła po chwili, że ją ogarnia ożywa ciepło. Podniosła oczy i zobaczyła pochylonego nad nią wystraszzonego lekarza.

— Co się stało? — zapytał Grylski ochryplym głosem.

Chciała odpowiedzieć, wytłumaczyć, krzyknąć, lecz zamiast tego wykrztusiła z trudnością tylko kilka ledwo zrozumiałych dźwięków.

— Mój mąż... przedko...

Widziała jeszcze, że doktor Grylski skierował się ku ich domowi z pośpiechem, na jaki go stać było. Nagle doznała wrażenia, że upada — w rzeczywistości silne ramiona męskie uniosły ją jak lekką zabawkę. Przymknęła oczy, jej całą postacią wstrząsnęło ciche łkanie: Głowa opadła beznamiętnie w tył i zatrzymała się na czymś ramieniu. Na jedną chwilę ogarnęło ją uczucie głębokiej błogości.

— Dziękuję... — szepnęła tak cicho, że tego nikt nie mógłby usłyszeć.

I on też nie usłyszał...

V.

Komisarz Jarowy wniósł na pół nieprzytomną kobietę do jadalni i położył na kozetce. Parę minut leżała nieruchomo, na popielatych włosach połyskiwały kropelki stopniałego śniegu. Pozaatem zaczęła drzeć jak w febrze. Jarowy zbliżył się i okrył ją swoim płaszczem. Nie otwierając oczu, podziękowała mu ledwo dostrzegalnym uśmiechem.

Odwrócił się, podszedł wolnym krokiem do okna, wetknął dłoń w kieszenie marynarki i patrzył przez szybę na wielkie płatki śniegu, spadające na ziemię w miękkim wirówym locie.

W dostrzec ślady szczególnej przyjaźni. Na jego twarzy jeszcze można było widzieć śladem, która go napęła, gdy wziął w ramiona tę kobietę, aby ją tu zanieść. Jak światło znika stopniowo na niebie wieczornym, tak w nim gasło to uczucie i wkrótce na jego twarzy ukazał się wyraz skulenia i niemal ponurego zimna.

Poznał ją. Była tą właśnie kobietą, której poszukiwał z głuchym

niepokojem, dla której się znalazł w tej porze na ulicy Piusa XI. Wystudował jej twarz z fotografii ze wszystkimi szczegółami, utrwalił mocno jej rysy w pamięci — rysy twarzy pięknego, lecz niebezpiecznego wroga.

Nagle przypomniał sobie ostrzeżenie Niedźwiadowskiego przed układaniem zbyt pochopnych i przedwczesnych wniosków. Przysnął się w duchu, że w rzeczywistości nie miał w ręku żadnych dowodów, iż ta kobieta przyczyniła się czymkolwiek do śmierci Borewicza. Czy należenie przy nim fotografii miał prawo uważać za poszlakę, przemawiającą na jej niekorzyść? Oczywiście, że nie... A jednak nie mógł się pozbyć osobliwego uczucia niepokoju, podobnego do instynktu zwierzęcego, który ostrzega przed niebezpieczeństwem.

W sąsiednim pokoju rozległ się niejasny gwar głosów męskich. Po chwili Jarowy usłyszał hałas otwieranych drzwi i nie odwracając się ujrzał w szybę okiennej jak w lustrze, że do jadalni wszedł doktor Grylski. Obserwując w dalszym ciągu, ujrzał, jak lekarz przysunął krzesło do kozetki, usiadł i ocierając spotańnię czoło chustką, którą trzymał w prawej dłoni, zaczął palcami lewej badać puls kobiety.

— Już nie ma żadnego niebezpieczeństwa — powiedział uspokajająco lekarz — ale prawdę mówiąc,

wszystko to było kwestią kilku minut. Gdybym przyszedł trochę później... Jurek tylko pani zawdzięcza życie — dodał rzeczowo.

— Nie mnie — odparła cicho pani Ada. — Nic bym nie zrobiła, gdyby mi nie pomógł jeden pan. On uratował męża...

— No, tak, tak... Oczywiście... — mruknął Grylski. — Ee... — zająknął się. — Przypraszam pana!

Jarowy drgnął mimowoli. Dopiero teraz spostrzegł, że wpadł w osobliwy rodzaj zamyślenia i nie zwracając żadnej uwagi na treść słów, wypowiedzianych przez tę kobietę, wsłuchiwał się w samo brzmienie jej głosu. Był to dziwny głos, jakiego jeszcze nigdy nie słyszał. Dźwięczał jak piękna muzyka i przy nim głos lekarza wydawał się krakaniem starej wrony.

— Ja?... O, nie... Zrobiłem tylko to, co zrobiłby każdy na moim miejscu... — bąknął zmieszany Jarowy spoglądając kolejno na młodą kobietę i na lekarza.

Grylski wstał — zbliżył się i mocno uściśnął mu dłoń.

— A teraz... — urwał nagle i zawołał, zwracając się do Śniewskiej. — A to co, pani Ado? Wstać? Nie podobnego! Ani się ruszyć! Niech pani leży spokojnie.

— Nie trzeba! We dwójkę z Bażyłym doskonale damy sobie radę. Poza tym jedyną troską chorego jest w danym momencie obawa, że pani

może go ujrzeć w tym opłakanym stanie. Tego jeszcze brakuje, by się przekonał, że pani sama potrzebuje opieki!... Zaraz poprosimy naszego dzielnego wybacwce, aby się panią zajął. Pani powinna się napić gorącej herbaty z porządym kieliszkem koniaku... Czy pan rozporządza czasem... przepraszam, nie znam pańskiego nazwiska.

— Nazywam się Jarowy, panie doktorze.

Bardzo mi przyjemnie. Grylski jestem. Więc chciałem zapytać, czy pan może poświęcić nam jeszcze trochę czasu?

— Oczywiście... tylko myślałem, że prawdopodobnie...

— No, to doskonale — przerwał lekarz bezładną odpowiedzią. — W takim razie pan będzie łaskawo zostać i zaopiekować się naszą pacjentką, panią Śniewską.

Odwrócił się i powłócząc nogami, udał się do sąsiedniego pokoju. Pani Ada usiadła na kozetce, opierając się plecami o ścianę i po raz pierwszy spojrzała Jarowemu prosto w oczy.

— Dziękuję panu bardzo — rzekła wyciągając trochę niepewnie dłoń. — Słyszał pan przed chwilą, że właśnie panu zawdzięczamy... uratowanie człowieka.

Osiągając się nieco, ujął jej dłoń i uściśnął lekko długie zimne palce. (D. c. n.)

Sensacja artystyczna, która zdumiewa świat.

Film, który dostarczy niezapomnianych wrażeń

W. Szekspira ROMEO I JULIA

W rol. tytuł. NORMA SHEARER I LESLIE HOWARD oraz John BARRYMORE.

Następny program: CASINO

NADCHODZI
DAWNO OCZEKIWANA
REWELACJA

FRANCISZKA
GAAL

NASTĘPNY PROGRAM: PAN

HELIOS Najwspanialsza polska komedia muzyczna prod. 1937 roku demonstr. jednocześnie w Warszawie

PAPA SIĘ ŻENI

Wg. Wincentego Rapackiego. Muzyka H. Warsa Piosenki Jurandota
LIDIA WYSOCKA MIRA ZIMIŃSKA, JADZIA ANRZEJEWSKA, FR. BROD-
NIEWICZ, ANTONI FERTNER, ZB. RAKOWIECKI I STANISŁAW SIELAŃSKI
Nad program: Atrakcje kolorowe i aktualia

CASINO Cafe kulturalne Wilno musi obejrzeć film „SAN FRANCISCO”

Ostatni dzień!
Jeannette Macdonald i Clark Gable
Początek o godz 4-ej

Polskie Kino ŚWIATOWID
Mickiewicza 9

Największe arcydzieło sezonu, podjęte na wystawie w Wenecji w 1936 r. jako najlepszy film muzyczny

„Ostatni akord”

W rol. gl.: LIL DAGOVER, i bohater filmu „Czarne róże” WILLY BIRGEL.
Przedudna muzyka Beethovena, wybitna gra artystów i pełna dramatycznego napięcia treść.

Smosarska jako „Barbara Radziwiłłówna”

Nienotowane powodzenie

MARS Dziś premiera. Potężny film polski osnuty na tle przeżyć
Ostrobramska 5 5 DYWIZJI SYB.

Bohaterowie Sybiru

W rol. gl. Ankiewicz, Brodzisz, Bodo, Cybulski i Inni.
Nad program dodatki i aktualia. Początek o 4-ej

Telegram.

KINO MARS WILNO Przyjeżdżamy jako

Lekkoduchy

GINGER ROGERS, FRED ASTAIRE. Hollywood

JAN FR LICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 8-TO JANSKA 6 („JANUSZEK”) poleca:

Wykwintna bielizna damska i męska. Trykotaże, Bluzki, Swetry, Pulawery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Fartuski szkolne i gospodarce. PO CENACH WYJĄTKOWO NAJNIZSZYCH.

Nadeszły nowe gustowne
sweterki, suknie, szlafroczyki, bielizna

W. Nowicki WILNO 30 WIELKA

NAJWIĘKSZY WYBÓR trykotaży i galanterji
Ceny niskie. Rabat gwiazdowy.

NAUKA

Instytut Germanistyki
Z-k Św. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.)

UDZIELAM lekcji w zakresie grammatyki (z j. niem.). Specjalność: języki i matematyka. Zgłoszenia sub „Student” (9)

Już z rabatem noworocznym

Zegary, zegarki i budziki, stołowa nakrycia, sztuce. Wesołe wyroby ze złota i srebra poleca firma

W. JUREWICZ Wilno, Mickiewicza 4
(b. mistrz Pawła Bore)

Jedyna WSKAZÓWKA, którą się przyjmuje z zadowoleniem jest... wskazówka dokładnego czasu

ZEGARKA kupionego lub naprawionego u mistrza zegarmistrzowskiego

UMATKIEWICZA w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

K. GORZUCHOŃSKI
ZAMKOWA 9

Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne, papierośnice, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Okazja! Naczynie na święta za bezcen

D.H. „T. ODYŃCIEC” J. Malicka w.l.

Wilno, Skład hurtowy, ul. Wielka 19, ul. Mickiewicza 6, tel. 4-24
Składy detaliczne ul. Wielka 19, ul. Mickiewicza 6, tel. 4-24
Platery, kryształ, szkło, fajans, porcelana, naczynia, lampy, serafety ze ładu, kilimy i t. p., wyprzedajemy po znacznie niższych cenach. Wynajem naczyń. Ceny ścisłe fabryczne.
Okazja taniego kupna

Rada Spółki Akcyjnej pod firmą „WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANLOWY Sp. Akc.”

niżejszym zawiadania pp. Akcjonariuszów, zgodnie z § 27 i 28 Statutu Banku, że w dniu 30 stycznia 1937 roku, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1936, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorium.
- 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1937.
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru.
- 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, zyczący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie: akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 22 stycznia 1937 roku, do godziny 12-ej w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu). Termin zgłoszeń spraw dodatkowych upływa dnia 16 stycznia 1937 r.

Marno święta bez Krupnika! BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA KRUPNIK sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennej

Flakon 1 zł, wystarcza na 1-3 litry wódki

POLECA SKŁAD APTECZNY **Władysława Trubity** WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej).
Tamtę wody kolonjskie na wagę 78 przedudnych zapachów.

POMÓŻMY BLIŹNIM

O odzież, bieliznę, obuwie i pościel dla pewnego rucobozalego pracownika społecznego, znajdującego się w rozpaczkliwym położeniu, gorąco proszą Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM plac na Zwierzyniecu 196 s. Informacje: W. Pohlanka 9-12.

Kupię od zaraz maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „maszyną”.

Kupię używaną niedużą szafę na ubrania. Oferty pod Z. K. do Adm. Dzien. Wil.

DZIAŁKĘ sprzedam około 7 ha Biała Waka 3 km. od przystanku Czarny Bór. Mahometowska 4 m. 1

SPRZEDAJE SIE szafy ufraniowe, biblioteki, 2 zegary stojące, starożytne, toalety i inne rzeczy. Tartaki 19 8a m. 3

PRACA ZAFIAROW.

POTRZEBNA służąca na wyjazd z dobrym gotowaniem, do wszystkiego. Zgłaszać się we wtorek od 12-15. Wielka 19-3

OGRODNIK-POLNIK potrzebny do majątku z odpowiednią rekomendacją. Adres: poczta „odiziski maj”. Tupalszczyzna, Bakszańsk

PRACA POSZUKIWI.

Buchalter rutynowany poszukuje pracy za b. skromne wynagrodzenie. Trocka 9, m. 16 (w bramie). 342-3

MIERNICZY dyplomowany poszukuje pracy u mierniczych przysięgłych lub jakiegokolwiek bądź. Łaskawe oferty kierować: Wilno, ul. Mostowa Nr. 8, m. 28 pod „mierniczy O.S.”

OBEJMĘ POSADĘ administratora, radcy na obszar wiejszy lub mniejszy. Praktyka 22-letnia. Posiadam dobre świadectwa i opinię. Wilno, Derewnicka 4-10. 348-2

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. komedia „Był sobie wiezień” z dyr. Szpakiewiczem.

— Jutro o godz. 12 w poł. po cenach najniższych, powtórzenie bajki „Kot w butach”.

Popołudniu o godz. 4.15 po cenach propagandowych powtórzenie sztuki W. Fodora „Matura” z udziałem Nuni Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.

Wieczorem o godz. 8.15 po raz ostatni po cenach propagandowych komedia „Maika”.

— W sobotę ukaże się nowa premiera sezonu, komedia Stanisława Dobrzańskiego „Zołnierz Królowej Madagaskaru” z gościnnym udziałem Nuni Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej w jednej z głównych ról.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Zofji Lubiczówny. Dziś op. Abrahama „Przy goda w Grand Hotelu”.

— Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni” Jutro z okazji święta grana będzie o g. 4 pp. Rewja Noworoczna.

— „Lutnia” dla dzieci. Jutro o g. 12.15 w poł. raz jeszcze grane będzie widowisko dla dzieci urozmaicone tańcami i śpiewami „Porwane dziecko”.

— Dziś Ada Sari w Konserwatorium. Światowej sławy śpiewaczka Ada Sari występuje dziś o 8.30 wiecz. w sali b. Konserwatorium (Końska 1). Bilety w kasie.

Polskie Radio Wilno
Wtorek, dnia 5 stycznia 1937 r.

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. 7.30: Informacje i giełda. 7.35: Płyty. 11.57: Sygnal czasu i hejnał. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Na rynkach rolniczych po Nowym Roku, pog. 13.00: Płyty. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Codzienny odcinek prozy. 15.45: Płyty. 16.00: Ze spraw litewskich. 16.10: Koncert z płyt. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Koncert zespołu Grossmanowej. 17.10: Dni powszednie Państwa Kowalskich — powieść mówiona. 17.25: Robert Schuman, koncert. 17.50: Gdzie moje okulary? monolog J. Czyścińskiego. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Sport w świecie, pog. sportowa. 18.20: Pomyśl balonów gębinowych. 18.35: Płyty. 18.50: Pogadanka aktualna. 19.00: O granice odbronzowywania — dyskusja literacka. 19.20: Polska Kapela Ludowa — koncert. 19.55: Przerwa. 20.00: Dumki i tańce polskie. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.45: Zeglarz po morzu ciemności — szkic literacki. 22.00: Zartów moc wielka za pół rubelka — aud. muzyczna. 22.55—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Kronika policyjna

— Skradli cenne futro. Do mieszkania Al. Brodowskiego (Kalwaryjska 5) włamali się złodzieje, którzy skradli cenne futro. (h)

— Ujęcie nieletnich złodziei. Wczoraj znowu ujęto dwóch chłopców Cz. Sawickiego (l. 11 — Zielona 11) i Al. Rodziewicza (l. 12 — Orzeszkowej 11) podczas zdezierania lampek elektrycznych z choinki na pl. Katedralnym. Nieletnich złodziei skierowano do Lbzy zatrzymać. (h)

Wypadki

— „Dobry żart — złotówkę wart”. Zawodowy włóczęga St. Chromieć założył się o złotówkę z niejakim P. Kozłowskim (Polecka 4), że jednym haustem wypije flaszkę wódki. Zalcid Chromieć wygrał, lecz dostał silnego skurczu w żołądku i chwilowo utracił mowę. (h)



Greta Garbo otrzymała od króla Szwecji order za zasługi na polu sztuki.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

